

MICHAŁ KOZŁOWSKI

ORCID: 0000-0002-9372-9292

**Tomasz Krok, *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)*, wyd. 2 popr. i uzup. LTW, Łomianki 2017, s. 432**

DOI: 10.15290/sp.2019.27.13

Tomasz Krok (ur. 1991) jest zastępcą redaktora naczelnego kwartalnika „Frona Lux”. W swoich badaniach zajmuje się powojenną aktywnością wywiadu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz działalnością komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w pierwszych latach po II wojnie światowej. Jego zainteresowania naukowe skupiają się też na dziejach polskiej masonerii. W 2015 r. ukazała się książka Kroka pt. *Antymasońska komórka Episkopatu Polski w świetle badań i dokumentów (1946–1952)*. Recenzowana praca jest jej poprawioną i znacząco uzupełnioną wersją.

Sens przygotowania omawianej książki nie ulega wątpliwości. Mimo sporej ilości różnego rodzaju tekstów dotyczących masonerii, które ukazały się w Polsce w minionych latach, wciąż brakuje kontynuatorów naukowych badań Ludwika Hassa (1918–2008)<sup>1</sup> czy Leona Chajna (1910–1983)<sup>2</sup>. Nie będzie chyba przesady w twierdzeniu, że także ich twórczość poza wąskim

---

<sup>1</sup> Najważniejsze prace L. Hassa na ten temat: *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980; *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982; *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984; *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, Warszawa 1987; *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993; *Wolnomularstwo rosyjskie w podziemiu 1822–1921*, Warszawa 1996; *Wolnomularstwo rosyjskie na obczyźnie i powrót w strony rodzinne, 1918–1995*, Warszawa 1998; *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999; *Świat wolnomularski. Konkrety*, t. 1: *Trudne czasy 1932–1945*, Łowicz 2004; *Świat wolnomularski. Konkrety*, t. 2: *1945 – lata dziewięćdziesiąte XX w.*, Warszawa 2006.

<sup>2</sup> *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975; *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984.

gronem fachowców, jest w znacznym stopniu zapomniana. Dodatkowo problematyka inwigilacji środowiska masonów przez Kościół katolicki w czasach komunizmu nie została w zasadzie podjęta przez żadnego z badaczy<sup>3</sup>.

Pierwszy rozdział książki (*Wolnomularstwo polskie w XX w. oraz jego negatywny stereotyp*, s. 19–66) przedstawia w syntetyczny sposób dzieje polskiej masonerii w okresie II Rzeczypospolitej. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Kościół katolicki był zawsze niechętny masonerii. Tendencja ta dotyczyła też polskich hierarchów w okresie II RP. Endecja oraz środowiska katolickie miały wpływ na ukształtowanie się opinii, w której wolnomularstwo posiadało wizerunek wszechmocnej organizacji i zarazem złowrogiej potęgi<sup>4</sup>. Krok kolejno opisał odrodzenie i zmierzch polskiej masonerii, kampanię antymasońską lat trzydziestych i sytuację po zakończeniu działań wojennych w kraju. Jeżeli chodzi o stosunek nowej komunistycznej władzy w Polsce do kwestii wolnomularstwa i jakichkolwiek prób odrodzenia tego ruchu w kraju, to był on zdecydowanie negatywny. Istniały projekty powołania przez komunistów w Polsce *sui generis* koncesjonowanej masonerii, jednak pomysł ten upadł w wyniku ostrego sprzeciwu Jakuba Bermana.

Drugi rozdział (*Środowisko – ludzie – instytucje*, s. 66–131) książki Kroka opisuje środowisko młodzieży katolickiej i organizacji akademickich, z których w większości wywodzili się Jerzy Krasnowolski i jego współpracownicy. Były to osoby, które za wiedzą hierarchów, Stefana Wyszyńskiego i Michała Klepacza, zajmowały się rozpracowywaniem masonerii w Polsce w okresie stalinizmu. Według akt zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej grupa działaczy katolickich prowadzonych przez Krasnowolskiego miała zajmować się inwigilacją masonerii z ramienia Kościoła od 1946 r. Organy bezpieczeństwa wykryły działalność komórki w 1949 r. Ze względu na interes operacyjny komórka nie została rozbita. Jej likwidacja i aresztowania nastąpiły dopiero w maju 1952 r.

Lider wspomnianej wyżej grupy Jerzy Krasnowolski przed II wojną światową dał się poznać jako aktywista katolicki. Był m.in. członkiem Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. W okresie okupacji Krasnowolski zajmował się działalnością masonerii oraz sekt okultystycznych. Po 1945 r. zainteresował swoimi ustaleniami ówczesnego biskupa

<sup>3</sup> Wyjątek stanowi praca A. Friszke, *Między wojną a więzieniem 1945–1953*, Kraków 2015. Autor jednak nie zbadał 3 tomów zapisków komórki zarekwirowanych przy okazji aresztowania Jerzego Krasnowolskiego w maju 1952 r.

<sup>4</sup> Szerzej zob.: P. Waingertner, *Wolnomularstwo II Rzeczypospolitej w oczach współczesnych*, Łódź 1999.

lubelskiego Stefana Wyszyńskiego. Krasnowolski informował o zagrożeniach dla Kościoła wynikających z działalności antykatolickich organizacji podczas regularnych spotkań z duchownym.

Jak już wspomniano, od połowy 1949 r. Krasnowolski współpracował z Urzędem Bezpieczeństwa, dostarczając szeregu informacji na temat Wyszyńskiego oraz środowiska Sodalicji Mariańskiej. Kolejnymi ważnymi członkami komórki byli: Ludwik Tyborowski i Witold Sawicki, również znani wcześniej aktywiści katolicy. Warto wymienić także informatorów „komórki antymasońskiej”. Było to ponad 20 osób, m.in. Adam Stanowski, ksiądz Leszek Kuc, Wiesław Chrzanowski, Władysław Bartoszewski, Stefan Świeżawski czy Waclaw Auleytner. Warto podkreślić, że informatorzy nie byli świadomi istnienia komórki antymasońskiej.

Trzeci najobszerniejszy rozdział recenzowanej książki (*Działalność informacyjna i inwigilacyjna komórki*, s. 134–364) dotyczy działalności grupy Krasnowolskiego. Członkowie komórki, która zajmowała się też infiltracją środowisk okultystycznych, podawali informacje o różnej wartości. Często były to biogramy osób, które w jakiś sposób powiązano z ruchem wolnomularskim. W wielu przypadkach wymienione postacie trudno uznać za członków łóż masońskich (np. Oskar Halecki, Władysław Tatarkiewicz, Jan Parandowski, Jerzy Zawieyski, Jerzy Braun).

Na podstawie zeznań Krasnowolskiego wiemy, iż od 1946 r. spotkał się on z Wyszyńskim cztery razy, kiedy ten był jeszcze biskupem lubelskim (1946–1948). Odbył też później pięć spotkań z Wyszyńskim, który od 1948 r. był prymasem. Prymas, jak ustalił Krok, był zainteresowany rzekomymi powiązaniem masonerii z klerem. Informacje Krasnowolskiego uznawał za przydatne i z tego też powodu miał finansować działalność komórki. Wyszyński posiadał też pełną wiedzę na temat archiwum komórki. Część informacji Krasnowolski przekazywał też Michałowi Klepaczowi, biskupowi łódzkiemu.

Ostatni rozdział pracy (*Kres działalności*, s. 365–372) dotyczy aresztowania Krasnowolskiego i członków jego grupy przez Urząd Bezpieczeństwa w maju 1952 r. Warto w tym kontekście podkreślić, że Krasnowolski od 1949 r. był zakonspirowanym agentem Departamentu V o pseudonimie „Stanisław Pielewski”. Przekazywał więc informacje zarówno dla UB jak i dla Kościoła. Nie uchroniło go to jednak przed pobytem w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie.

Niezmiernie ciekawy wydaje się zamieszczony w recenzowanej książce dodatek (*Epilog. Rozmowa prymasa Wyszyńskiego z Franciszkiem Mazurem*, s. 373–375). Jak się okazuje, 14 stycznia 1953 r. prymas odbył rozmowę z kie-

rownikiem Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, Franciszkiem Mazurem. Jej treść jest znana chociażby z zapisków Wyszyńskiego. Kardynał przedstawił w niej masonerię jako wspólnego wroga Kościoła i komunistów. Proponował nawet sojusz partii komunistycznej i Kościoła przeciw wolnomularstwu<sup>5</sup>.

W recenzji trudno odnosić się szczegółowo do wszystkich kwestii zamieszczonych w pracy. Swoje uwagi pragnę ograniczyć jedynie do tych kwestii, które budzą zasadnicze wątpliwości i obiekcje. Mam na myśli zarówno uwagi natury ogólnej, jak i te, które odnoszą się jedynie do wybranych problemów szczegółowych. Tak np. Adam Stanowski, będący jednym z bohaterów książki, był, czego niestety zabrakło, agentem służb, co ustalił Maciej Sobieraj (s. 101)<sup>6</sup>. Poprawna nazwa instytucji przywołanej na stronie 158 w przypisie 83 to nie Instytut Spraw Narodowościowych ani nie Międzynarodowych tylko Instytut Badania Spraw Narodowościowych<sup>7</sup>. Autor powołuje się na stronie 173 na maszynopis pracy Bogdana Podgórskiego o Hieronimie Retingerze. Tymczasem ukazała się ona drukiem: *Józef Retinger – prywatny polityk* (Kraków 2013). Przywołany na stronie 189 Oskar Halecki uzyskał doktorat z historii, oczywiście w ramach Wydziału Filozoficznego. Warto też uzupełnić informacje na temat Kazimierza Rudnickiego (s. 187–189). W 1902 r. ukończył on prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Następnie pracował w adwokaturze i równoległe był uczniem Szymona Askenazego. Pod kierunkiem tego wybitnego historyka obronił doktorat *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788* (Kraków–Warszawa 1906). Zabrało też informacji, że Rudnicki był nazywany „czerwonym prokuratorem” za udzielanie pomocy oskarżonym w sprawach politycznych. Z tego też powodu został w 1936 r. usunięty ze stanowiska prokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie. Dodatkowo warto podkreślić, że był członkiem masonerii<sup>8</sup>.

Trzeba też dodać, że książkę Tomasza Kroka uzupełnia obszerna bibliografia (s. 381–406).

<sup>5</sup> S. Wyszyński, *Pro memoria. Zapiski z lat 1948–1949 i 1952–1953*, Warszawa 2007, s. 412–413; L. Hass, *Masoneria polska...*, s. 100; E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 151.

<sup>6</sup> M. Sobieraj, *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, Lublin 2015.

<sup>7</sup> M. Boruta, *Instytut Badań Spraw Narodowościowych (1921–1939)*, „Przegląd Polonijny” 2 (1985), 63–79; O. Grott, *Instytut Badań Spraw Narodowościowych i Komisja Naukowych Badań Ziem Wschodnich w planowaniu polityki II Rzeczypospolitej Polskiej na Kresach Wschodnich*, Kraków 2003.

<sup>8</sup> K. Rudnicki, *Wspomnienia prokuratora*, przedmowa W. Barcikowski, Warszawa 1956; L. Hass, *Ambicje, rachuby...*, s. 231.

Na koniec smutna konstatacja. Recenzowana książka została w 2018 r. zgłoszona do konkursu o Nagrodę im. Oskara Haleckiego „Książka Historyczna Roku”. Pomimo zakwalifikowania do finału, ostatecznie została z niego wyeliminowana. Stwierdzono bowiem iż, jako drugie wydanie, nie spełnia warunków tego konkursu. Zaskoczenie budzi więc fakt, że w 2019 r. do finału zakwalifikowano książkę, która miała czwarte wydanie! Abstrahując od niewątpliwego skandalu, jakim zakończył się konkurs w roku 2019, warto zwrócić uwagę, że niejasne są do tej pory regulacje nominowania prac do finałów licznych konkursów książek historycznych.

Książka Tomasza Kroka jest ważnym wydarzeniem historiograficznym. Jej ustalenia zdecydowanie przeczą tezom Ludwika Hassa i Norberta Wójtowicza, którzy w swoich pracach utrzymywali, iż polskie wolnomularstwo po 1945 r. było w stanie zupełnego rozkładu. Trzeba jednak pamiętać, iż ustalenia komórki antymasońskiej można uznać w większości za twórczość inspirowaną teoriami spiskowymi, nie mającymi na ogół pokrycia w rzeczywistości. Zasygnalizowane wyżej krytyczne uwagi i komentarze w żaden sposób nie mają intencji dezawuowania ciekawej, w wielu miejscach nowatorskiej pracy. Wydaje się zasadnym postulat, żeby ta publikacja stała się punktem wyjścia do zajęcia się naukowo innymi aspektami XX-wiecznych dziejów polskiej masonerii.

**Michał Kozłowski** – mgr, historyk, pracownik Wojskowego Biura Historycznego im. K. Sosnkowskiego (Sekcja Badań nad Wojskiem po 1945 r.). Zajmuje się głównie historią historiografii.

e-mail: [micha.kozlowski@ron.mil.pl](mailto:micha.kozlowski@ron.mil.pl)